Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Poniedziałek 11 stycznia 1937 r. Nr. 11

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Holenderska następczyni tronu
przybyła wraz z mężem do Krynicy

KRYNICA, 10.1. (Tel. wł.) W ub. sobotę przybyła pociągiem osobowym o godz. 23 min. 28 do Krynicy następczyni tronu holenderskiego z świeżo poślubionym małżonkiem ks. Lippe-Biesterfeld. Królewscy goście odbywają podróż poślubną pod przybranym nazwiskiem hr. Sternberg.

Na dworcu powitani oni zostali przez dyrektora zakładu zdrojowego inż. Nowotarskiego. Po krótkim powitaniu dostojni goście udali się powozem zakładowym do hotelu „Patria", będąceg jak wiadomo własnością Jana Kiepury, gdzie zajęli apartament, składający się z 2 sypialni i saloniku.

W przeddzień przyjazdu holenderskiej następczyni tronu przybył do Krynicy minister dworu holenderskiego oraz trzech seketazy osobistych ks. Juliany, którzy przywieźli ze sobą około 20 kufrów. Sama księżna przywiozła kilkanaście waliz.

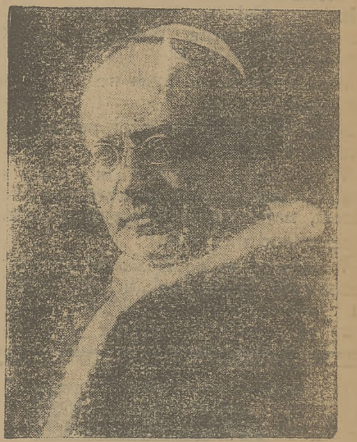
Wedle zebranych dotychczas informacyj, goście holenderscy zamierzają przebywać w Polsce dwa do trzech tygodni.

W dniu dzisiejszym, gdy para książęca udała się na narty, wszędzie budziła niezwykłą sensację.

URZĘDOWY KOMUNIKAT HOLENDERSKI

AMSTERDAM, 10.1. Urzędowa agencja holenderska ogłosiła komunikat, w którym podaje do wiadomości, że następczyni tronu księżniczka Julianna oraz ks. Biesterfeld wyjechali do Polski, gdzie przebywać będą trzy tygodnie.

Para książęca wyjechała w piątek z Hagi samochodem do Brukseli, skąd następnie odjechała pociągiem pośpiesznym do Polski. Goście holenderscy zamieszkali w hotelu „Patria", będącym własnością Jana Kiepury.



PAPIEŻ PIUS XI

Ostatnie depesze doniosły o poważnym stanie zdrowia Ojca św. Ze względu na poważny wiek Dostojnego Pacjenta panuje uzasadniona obawa o Jego życie.

Ś. † P.

Z URBAŃSKICH

WITOSŁAWA SALAKOWA

zasnęła w Bogu dnia 9 stycznia 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w Toruniu w poniedziałek dnia 11 b.m. z domu przy ul. Słowackiego 70.

Mąż, córka i rodzina.

Nie oddziały wojsk niemieckich
to tylko ochotnicy-Niemcy walczą w Hiszpanii...

Na skutek alarmujących wiadomości o obsadzaniu hiszpańskiego Maroka przez oddziały wojsk niemieckich ogłoszony został w Berlinie urzędowy komunikat, według którego doniesienia rozpowszechniane przez prasę zagranicz ną w sprawie rzekomej penetracji niemieckiej w Maroku hiszpańskim — nie zgodne są z prawdą. **Ani w Hiszpanii ani w hiszpańskim Maroku nie ma wojsk niemieckich.** Wspomniane wyżej wiadomości uważane są w Berlinie jako nowa próba najgorszego gatunku zatruwania atmosfery międzynarodowej i jako wytwór zadrażnionej wyobraźni.

Przy tej sposobności przypominają urzędowe koła niemieckie komunikat, ogłoszony 25 października ub. roku z okazji wizyty hr. Ciano w Niemczech, w którym wyrażono wspólne dążenie Włoch i Niemiec utrzymania absolutnej nietykalności Hiszpanii i kolonij hiszpańskich.

Z przytoczonego niemal dosłownie komunikatu wynika, że w Hiszpanii nie ma ani jednego żołnierza niemieckiego, nie ma pilotów wojskowych niemieckich latających na samolotach dostarczonych z Niemiec oraz nie ma artylerzystów i artylerii niemieckiej.

Natomiast są tam prawdopodobnie tylko sami ochotnicy przybyli z Rzeszy wbrew zakazowi rządu, którym grozi za to — być może — utrata obywatelstwa niemieckiego...

Zakaz używania polskich
PODRĘCZNIKÓW W GIMNAZJUM W BYTOMIU

Władze niemieckie wydały zarządzenie, zakazujące gimnazjum polskiemu w Bytomiu posługiwania się pomocami naukowymi w języku polskim. Na skutek tego zakazu wszystkie podręczniki, atlasy i wszelkie pomoce naukowe, sprowadzane z Polski nie będą mogły służyć uczniom gimnazjum do nauki religii, języka polskiego, historii, matematyki, ani języków obcych. Młodzież polska uczęszczająca do gimnazjum będzie więc zmuszona korzystać jedynie z notatek, prowadzonych na podstawie wykładów nauczycieli, względnie posługiwać się podręcznikami niemieckimi.

Zarządzenie to wywoła niewątpliwie właściwe wrażenie wśród opinii polskiej, jako nowy przykład wynaradawiania mniejszości polskiej w Niemczech.

Policja legitymuje gości
PODCZAS PRZYJĘCIA WE DWORZE

Niezwykły wypadek zbytniej gorliwości funkcjonariuszy policyjnych zdarzył się ostatnio w okolicach Radziejowa na Kujawach.

Jeden z tamtejszych obywateli ziemskich Kazimierz Gruetzmacher zaprosił do siebie grono sąsiadów na herbatkę.

W trakcie gdy goście zajęci byli pogawędką przybyło z posterunku w Radziejowie dwóch posterunkowych, którzy chcieli wylegitymować obecnych.

Po rozmowie telefonicznej p. Gruetzmachera z komendantem posterunku, posterunkowi opuścili dwór, lecz nie na długo. Niebawem przybyli oni znowu, tym razem z polecenia komendy powiatowej P. P.

Dopiero ponowna interwencja gospodarza w starostwie nieszawskim uwolniła jego gości od asysty posterunkowych.

Samobójstwo
9-LETNIEGO CHŁOPCA

CZĘSTOCHOWA, 9.1. (tel. wł.) We wsi Wręczyca pod Częstochową — 9-letni Kazimierz Soluch zepsuł kawałek płotu w ogrodzeniu. W obawie przed gniewem i karą cielesną ojca powiesił się na lejcach w stodole.

160 okrętów wojennych W.Brytanii i Francji
na wodach morza Śródziemnego

LONDYN, 10.1. Wykrętne tłumaczenia niemieckie stojące w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistą ich działalnością w Hiszpanii i Maroku hiszpańskim skłoniły premiera Baldwina do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu w sobotę w godzinach południowych, co jest faktem niespotykanym w normalnych okolicznościach. Wedle tradycji sobotę wszyscy członkowie rządu spędzają poza Londynem.

W posiedzeniu uczestniczyli: pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare, sekretarz stanu wojny Duff Cooper, minister dla spraw koordynacji zbrojeń — sir Thomas Inskip, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Eden i sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych sir John Simon.

Londyńskie koła polityczne twierdzą, że przedmiotem narad było omówienie wspólnej akcji floty francuskiej i angielskiej na morzu Śródziemnym, celem powstrzymania coraz to wniej prowadzonej okupacji kolonii hiszpańskiej w Maroku przez Niemcy. Między innymi po porozumieniu z admiralicją francuską zarządzone zostaną na morzu Śródziemnym wspólne manewry. W przyszły poniedziałek 18 bm. udą się na wody tego morza flota złożona z dreadnougtów, 3 krążowników, 2 awionatek i 27 kontrtorpedowców, co łącznie z przebywającą tam flotą śródziemnomorską angielską i francuską stanowić będzie 160 jednostek bojowych.

Angielskie koła rządowe żywią nadzieję, że ta wspólna demonstracja sił morskich W. Brytanii i Francji otrzeźwi Niemcy i skłoni ich do zaniechania awanturniczych zamiarów na północnych wybrzeżach Afryki i w Hiszpanii.

Są jednak wśród dyplomatów pesymiści, którzy twierdzą, że Niemcy raz stanąwszy na ziemi afrykańskiej nie łatwo dadzą się stamtąd usunąć, a tym bardziej nie ulękną się demonstracyjnego skupienia flot W. Brytanii i Francji.

Podziemia nieczynnych kopalń
składnicami żywności na wypadek wojny

Donosiliśmy niedawno o stworzeniu w Anglii nowego podsekretariatu stanu, któremu powierzona została sprawa aprowizacji metropolii imperium brytyjskiego.

Obecnie kierownik wspomnianego podsekretariatu min. French przedstawił urzędowi opracowany przez siebie plan zaopatrzenia Anglii w środki żywności na wypadek wojny.

Plan ten przewiduje zużytkowanie podziemi nieczynnych kopalń **w olbrzymie państwowe chłodnie dla przechowywania zapasów żywnościowych.** Kilkaset metrów pod powierzchnią ziemi powstaną magazyny, zabezpieczone przed **bombardowaniem z powietrza i gazami trującymi.**

Poza tym w górach szkockich zostaną **wybudowane potężne betonowe elewatory zbożowe na przechowanie zboża w ilości jednorocznego zapotrzebowania.** Przemysł konserwowy zostanie rozbudowany tak, aby państwo miało do dyspozycji zapas na jeden rok dla całej ludności. Hodowla bydła zostanie poddana kontroli państwowej i otrzyma specjalne subsydia. W razie potrzeby bydło zostanie zarznięte, a znawożone obszary oddane pod produkcję warzyw.

Według twierdzenia sfer miarodajnych, Niemcy już dawno urządzili podobne składy podziemne i **zamagazynowali dotychczas zapasy na dwa lata dla całej ludności Rzeszy.**

Najtrudniejszym zadaniem nowego departamentu aprowizacji Wielkiej Brytanii jest sprawa zamagazynowania znacznej ilości tłuszczów jadalnych, które trudno przechowac przez czas dłuższy.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WARSZAWA—OSLO 10:6

Przy wypełnionej po brzegi widowni Cyrku warszawskiego przeprowadzono w niedzielę bokserski mecz międzymiastowy Oslo — Warszawa, zakończony zwycięstwem Warszawy w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Berg Hansen zwyciężył pewnie na punkty Rumdsztajna.

Wyrównanie punktów dla Polski uzyskał Czortek zwycięstwem nad Nielsenem, najsympatyczniejszym zawodnikiem skandynawskim.

W trzeciej walce Kozłowski polował przez cały czas na nokaut, aby w końcu uzyskać bardzo wątpliwe zwycięstwo na punkty. Przeciwnik jego Barsten był zupełnie równorzędny a decyzja sędziowska, mocą której Kozłowskiego ogłoszono zwycięzcą jest krzywdząca dla gościa.

W wadze lekkiej Polus wypunktował bardzo ładnie Gunnara Hansena, walczącego bardzo ostrożnie, utrzymując stale dystans. Była to najbardziej dżentelmeńska walka dnia.

Po tym ładnym spotkaniu sędziowie przyznali niesłusznie zwycięstwo Seweryniakowi z Andresem; Norweg przez 2 starcia wyraźnie przeważał, a dopiero w 3 nieco opadł na siłach.

Przeciwko Tillerowi wystąpił mało znany Miks, który już w 2 starciu został wyliczony.

Pisarski wystąpił w wadze półciężkiej i odniósł cenne zwycięstwo nad Bromsetem, mimo że ten pod koniec meczu miał rażącą przewagę i tylko brak czasu nie pozwolił mu na uzyskanie chociażby remisu.

W ostatniej walce spotkali się Doroba i Johnson. Jak było do przewidzenia, pewne zwycięstwo uzyskał Norweg, gdyż Doroba nie wytrzymał silnych ciosów i walkę ukończył groggy.



Osłabienie drużyny
RKS ZAGŁĘBIE

Drużyna mistrzowska RKS „Zagłębie“ z Dąbrowy zostanie w przyszłym sezonie wiosennym silnie osłabiona. — Czterech graczy, a mianowicie: Kloss, Cabay, Goldblum i Bałdys zostają powołani do wojska. Może się to fatalnie odbić na grze drużyny i „Zagłębie“ straciłoby wówczas prowadzenie w tabeli.

—oOo—

KRONIKA SPORTOWA

NAPRZÓD (Lipiny) — GARBARNIA 8:2 (3:0)

Leader Ligi śląskiej „Naprzód“ rozegrał wczoraj u siebie w Lipinach mecz towarzyski z ligową Garbarnią. Mecz zakończył się kompromitującą porażką Garbarni w stosunku 2:8. Widzów 2000.

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY

Dalsze wyniki turnieju hokejowego w Krynicy były następujące:

KTH — Warszawianka 1:0

Czarni (Lwów) — Bragadir (mistrz Rumunii) 1:0

Czarni — Warszawianka 2:2

Czarni — KTH 1:0

Wiener F. V. — Bragadir 2:1.

Dalsze sukcesy
harcerskiej drużyny narciarzy w Austrii

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich dla harcerzy w Maria Zell (Austria), odbył się patrolowy bieg narciarski i konkurs skoków otwarty.

W biegu patrolowym startowało 12 zespołów. Zwyciężyła drużyna austriacka z Tyrolu. Polacy zajęli drugie miejsce.

W skokach pierwsze miejsce zajął Zając z Zakopanego skokami 40, 41, 43 i pół mtr. Drugim był Szwajcar Pugnet. Trzecie miejsce zajął Granfeld z Zakopanego, który miał najdłuższe skoki, niestety dwa z upadkiem, a tylko jeden 49 mtr. ustany. Poza konkursem Zając uzyskał długość 56 mtr. a Granfeld 54 i pół mtr.

Po zakończeniu zawodów harcerskich zawodnicy polscy, w następnym dniu brali jeszcze udział w zawodach o t. zw. „Super Odznakę Zjazdową Złotej Pantery“ na sztandardowej trasie. Odznakę tę zdobyli: Curzydło i Micherdziński z Bielska oraz Zając, Granfeld, Birnus i Dzidzielewicz z Zakopanego.

Warto zaznaczyć, że zawodnicy polscy byli w tym sezonie pierwszymi, którzy uzyskali wymagane warunki na wspomnianej trasie, mimo że w tegorocznych zawodach o odznakę startowało już 1300 osób.

Handel żywym towarem
w piłkarstwie

Pomiędzy Belgią i Czechosłowacją toczy się spór na tle powrotu słynnego środkowego napastnika Sparty Braine z pochodzenia Belga, do jego ojczystego kraju. Mianowicie przed niedawnym czasem rząd czechosłowacki odmówił Brainowi, jako cudzoziemcowi, dalszego prawa pobytu w Czechosłowacji. Powrócił on wobec tego do Belgii i wstąpił do klubu Beerschot, przy czym związek reaktywował go w prawach piłkarza niezależnego to jest takiego, który może grać o mistrzostwo Belgii. Czeska Sparta, która w ten sposób straciła swego najlepszego piłkarza bez otrzymania żadnego odszkodowania, oświadczyła, iż nie pozwala mu grać w klubie belgijskim i będzie mu nadal płacić pensję, mimo, iż nie może on powrócić do Pragi. Klub czeski chciał w ten sposób wymusić na Belgach zapłacenie 100.000 fr. tytułem odszkodowania. Ci ostatni na to się jednak nie zgodzili i przypuszczali, że z czasem Sparta zrezygnuje z płacenia Brainowi pensji, co rozwiązałoby kontrakt i pozwalało mu ostatecznie pozostać w Belgii. Sparta jednak interweniowała u władz czeskich i te nagle uchyliły nakaz, wydalający go z Czech. Przypuszczano, że w ten sposób klub Braina nie mając innego wyjścia zapłaci 100.000 fr. W sprawę tę wdał się jednak związek belgijski, który już poprzednio reaktywował Braina, opierając się na nakazie wydalenia go i oświadczył, że Braine może grać o mistrzostwo Belgii, mimo, że nie otrzymał zwolnienia ze Sparty. Sparta w związku z tym zaprotestowała w swym związku sprawa ta zostanie przez Czechów przekazana do Międzynarodowej Federacji piłkarskiej.

Walne zebranie PPW.
W SOSNOWCU

W dniu 24 bm. o godz. 15 odbędzie się w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Sosnowcu (budynek Urzędu pocztowego) doroczne walne zgromadzenie członków PPW oddział Sosnowiec celem wyboru nowego zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd okręgowy.

Nauczyciele instruktorami
NARCIARSTWA

Na zlecenie Ministerstwa oświaty, za pośrednictwem PUWF zorganizował Polski Związek narciarski w dn. od 29 grudnia do 6 stycznia pierwszy w bieżącym sezonie kurs instruktorski dla nauczycieli w Zakopanem na Kalatówkach.

W kursie wzięło udział 30 absolwentów studium WF oraz CIWF, przy czym każde kuratorium delegowało po trzech uczestników na kurs. Program kursu obejmował wyszkolenie instruktorskie PZN. Kierownikiem był Bronisław Czech, instruktorami p. Skład i Kwaśnicki. Ponadto p. Oppenheim wykładał na temat niebezpieczeństw turystyki górskiej i ratownictwa.

Na zakończenie kursu odbył się bieg o odznakę za sprawność. Dalsza akcja szkolenia narciarskiego nauczycieli szkół średnich jest w programie sezonu bieżącego.

Amerykańskie dziwactwa

Na jednym z cmentarzy nowojorskich znajduje się nagrobek generała Geralda Wilkinsa, krewnego znanego podróżnika Wilkinsa. Na nagrobku wyryte są, jak zwykle, różne daty i dane biograficzne zmarłego, poniżej zaś znajduje się spora skrzynka szklana, w której wisi arkusz papieru. Po bliższym przyjrzeniu okazuje się, iż ów papier jest to wykaligrafowane ręcznie... menu obiadowe. Ekscentryczny mr Wilkins zapisał większą sumę jednemu ze swych spadkobierców z tym, aby ten codzień wkładał do skrzynki na nagrobku świeże menu obiadowe. W tak oryginalny sposób okazuje szczęśliwy spadkobierca swą wdzięczność nieboszczykowi, odwiedzając codzień grób jego.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

64) ——

Ale idylla trwała niezbyt długo. W związku ze zgubną namiętnością lady Shelley przychodziło między małżonkami do coraz częstszych rozdźwięków. Gruchnęła nawet po Londynie wieść o zamierzonym rozwodzie. Ale już w kilka miesięcy potem plotkujący światek zaskoczony został faktem urodzenia się spadkobiercy nazwiska i tytułu Shelley'ów, jedenastego earla of Shelly.

— Do licha!... — wyrwało się drzemiącemu nadinspektorowi, kiedy doszedł w swych wspomnieniach do tego punktu i naraz roziskrzone jego oczka biegać zaczęły w poszukiwaniu wysokiej postaci pana Aubrey'a Rayne'a. Uprzytomnił sobie wreszcie, kim jest ten tajemniczy człowiek, który absorbował go od kilku dni. Jednocześnie zapragnął przyjrzeć się scenie spotkania miedzy lady Shelley i zagadkowym mieszkańcem Spittering Farm.

Jednakże wytworny mężczyzna zniknął gdzieś bez śladu, a lady usadowiła się w kącie, z roztargnieniem spoglądając na przelewające się przez salę tłumy. Znała niejednego z obecnych, strzegła się jednak pilnie bliższego zetknięcia z tymi ludźmi, a kwaśna mina, z jaką odpowiadała na uniżone pozdrowienia, strzegła ją w dostatecznej mierze przed zbytnią natarczywością.

Jedynym jej życzeniem było znaleźć się jak najprędzej w sali gry i popróbować szczęścia. Z wielkim mozołem udało jej się zmobilizować na ten wieczór paręset funtów i od tego, jak jej się powiedzie, zależało bardzo wiele. Suma ta musiała wzrość co najmniej pięciokrotnie, żeby ulżyć jej choćby na krótki czas w tarapatach. Sytuacja finansowa przedstawiała się gorzej niż katastrofalnie i trzeba było niezachwianego spokoju, który cechował zazwyczaj lady Margaret, żeby nie stracić w zupełności głowy. Gdyby okazało się, że dzisiejszy wieczór nie da oczekiwanej wygranej, wówczas naprawdę nie było by już chyba drogi ratunku. Renta po pierwszym małżonku była na wiele lat naprzód obciążona, a od Shelley'a nie można się już było spodziewać niczego prócz skąpych subsydiów, które z trudem wystarczały na pokrycie bieżących wydatków. Nieobliczalny lord po szeregu przykrych doświadczeń zaciął się w uporze i energiczna kobieta po raz pierwszy przekonała się, że jej wpływ na męża nie wystarcza już, by go skłonić do ustępstw.

Od tego czasu zaczęła żywić do lorda śmiertelną nienawiść i kto wie, czy nie cofnąłby się on ze swego stanowiska, gdyby wiedział, co zamyśla jego własna żona. Lady Margaret umiała jednak panować nad sobą i dopóki nie wszystko było jeszcze stracone, dopóty unikała ostatecznych środków. Teraz jednak zaczęły wysychać najbardziej niezawodne źródła pieniężne, a kiedy myślała o swych zobowiązaniach, uświadamiała sobie coraz wyraźniej, że nie uda jej się uniknąć tej ostateczności. Nawet gdyby miała najbardziej nieprawdopodobne szczęście, oznaczało by to co najwyżej pewną zwłokę w wykonaniu kiełkującego już planu.

Lady była tak pochłonięta myślami, że nie słyszała ani rzeczowych wyjaśnień Hearsona, ani też układnych bajdurzeń szykownego inspektora. Poszłaby wprost do zielonego stolika, gdyby nie to, że przed rozpoczęciem gry musiała jeszcze załatwić pewną sprawę z pułkownikiem.

Rowcliffe był jednak dziwnie milczący i pełen rezerwy, poza którą starał się ukryć dręczący niepokój. Co by było, gdyby wbrew przyrzeczeniu Gloria zdecydowała się w tej chwili wyjść na salę? Ewentualność ta przerażała go tak dalece, że postanowił skorzystać z pierwszej lepszej sposobności i wrócić do przyjaciółki, celem zapobieżenia katastrofie.

(D. c. n.)

O 20 tys. mniej urodzeń

a o 4 tys. więcej wypadków śmierci w ciągu jednego kwartału

W ciągu trzeciego kwartału ub. roku zanotowano w Polsce — według obliczeń Gł. Urzędu Statyst. — 214.579 urodzeń, tj. o 20.772 mniej niż w kwartale poprzednim. W województwach centralnych zanotowano 88.418 urodzeń, w południowych 58.028, we wschodnich 38.514 i w zachodnich 29.619. Liczba zgonów w trzecim kwartale ub. r. wyniosła 117.481 (o 4.603 więcej niż w kwartale poprzednim), w tym w województwach centralnych 47.059 zgonów, w południowych 33.013, we wschodnich 21.749 i w zachodnich 15.660. Przyrost naturalny ludności wyniósł 97.098 osób, z tego w województwach centralnych 41.359, w południowych 25.015, we wschodnich 16.765 i w zachodnich 13.959. W porównaniu z poprzednim kwartałem przyrost naturalny w Polsce zmniejszył się o 25.405 osób.

Jeśli idzie o śmiertelność niemowląt, to w ogólnej liczbie zgonów zanotowano 37.777 zgonów niemowląt, tj. o 10.914 zgonów więcej niż w drugim kwartale ub. r.

Na 1000 mieszkańców przypada w trzecim kwartale ub. r. 25 urodzeń (o 2.8 mniej niż w kwartale poprzednim), 13.7 zgonów (o 0.4 więcej); przyrost naturalny na 1000 mieszkańców wyniósł 11.3, tj. o 3.2 mniej niż w poprzednim kwartale. Na 100 urodzeń zanotowano 16.9 zgonów niemowląt, tj. o 4.8 więcej niż w drugim kwartale ub. r.

Liczba zawartych małżeństw wyniosła w okresie sprawozdawczym 57.387, z tego na terenie województw centralnych 24.590, w południowych 16.110, we wschodnich 8.422, w zachodnich 8.265. W porównaniu z poprzednim kwartałem liczba małżeństw zmniejszyła się o 3.669. Na 1000 mieszkańców przypada 6.7 małżeństw (o 0.5 mniej niż w drugim kwartale).

Jeśli idzie o poszczególne województwa, to największa liczba urodzeń, mianowicie 21.362, przypada na województwo lwowskie, największa liczba zgonów — 12.574 również na województwo lwowskie, największy przyrost naturalny — 10.890 osób na województwo kieleckie, oraz największa liczba małżeństw — 5.968 na województwo kieleckie.

Dyr. Neugebauer miał w Sosnowcu

wspólniczkę w oszukańczej aferze

Jak donosiliśmy wczoraj, władze aresztowały dyrektora fabryki bieli cynkowej w Niedzielskach, pow. Chrzanowskiego Ryszarda Neugebauera.

Aresztowanemu dyrektorowi zarzuca się, że zwolniony z posady puścił w obieg sfałszowane weksle firmy na sumę 300.000 zł.

Jak się okazało weksle te zdyskontowane zostały na „czarnej giełdzie" na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu.

Wspólniczką Neugebauera była żona żydowskiego kupca w Sosnowcu Kołataczowa.

Sosnowieccy czarnogiełdziarze przekonawszy się, że padli ofiarą oszustwa zawiadomili władze prokuratorskie.

Na skutek tego aresztowany został Neugebauer oraz nakazano aresztowanie Kołataczowej.

Kołataczowa zdołała jednak ukryć się. Rozpisano za nią listy gończe.

Dalsze dochodzenie w toku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

11 Poniedziałek

Dziś Honoraty
Jutro Arkadiusza
Wschód słońca 7 m. 31.
Zachód „ 15 m. 41.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pani Minister tańczy".
PALACE: „Panna Lili".

—oOo—

Opłatek

W STRONNICTWIE NARODOWYM

Wczoraj odbył się w sali przy kościółku kolejowym w Sosnowcu tradycyjny opłatek, zorganizowany przez NOK Środula oraz placówki Stronnictwa Narodowego Środula i Pogoń.

Uroczystość, która zgromadziła kilkaset osób, zagaił p. Frankowski.

Z kolei przemówienia wygłosili: ks. kanonik Raczyński, p. Sobolewski imieniem zarządu okręgowego S. N., inż. Kozarski w imieniu zarządu grodzkiego oraz powtórnie p. Frankowski.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.

× **ZEBRANIE CZELADNIKÓW FRYZJERSKICH.** Zarząd sekcji fryzjerskiej przy Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia, że dzisiaj w poniedziałek dnia 11 bm. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się zebranie wszystkich członków grupy sekcji fryzjerskiej Zw. czeladzi rzem. chrześc.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 11 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych świetna komedia L. E. Huxley'a pt. „WIOSENNE PORZĄDKI".

Jutro dnia 12 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych komedia L. E. Huxley'a pt. „WIOSENNE PORZĄDKI".

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

PROGRAM RADIOWY

EUROPEJSKI KONCERT SZWEDZKI

W powodzi audycyj radiowych bardzo dodatnio wyróżniają się t. zw. koncerty europejskie.

W ramach jednej godziny każdy kraj stara się złożyć światu rodzaj sprawozdania z swej działalności muzycznej, każdy naród pragnie poszczycić się swym dorobkiem twórczym. Dzięki możności porównania poziomów artystycznych jasno zarysowują się różnice rasowe, ideologiczne i kulturalne.

Tym razem radiosłuchacze będą mieli możność usłyszenia prawie nieznanej u nas, a niezmiernie cennej muzyki szwedzkiej. Polskie Radio transmituje bowiem jutro, 12 bm. o g. 21 koncert ze Sztokholmu. Wypełnią go dzieła 4 kompozytorów szwedzkich: Franciszka Berwalda, Jana Augusta Södermana, Wilhelma Stenhammara i Tora Aulina, którzy wnieśli do skarbnicy duchowej swojej ojczyzny niemałe wartości estetyczne.

Na pierwszy ogień pójdzie „Symfonia poważna" w czterech częściach Franciszka Berwalda, zmarłego w trzecim ćwierćwieczu 19 wieku, autora symfonii, dzieł kameralnych i opery „Estrella de Soria".

Drugim punktem programu będzie dzieło Jana Augusta Södermana „Król Heimar i Aslög" do słów Franciszka Hedberga. Jest to ballada na głos barytonowy z towarzyszeniem orkiestry; Söderman jest uważany za założyciela narodowego kierunku muzyki szwedzkiej ,a jego ballady, operetki i dzieła wokalno orkiestrowe zyskały mu znaczny rozgłos nie tylko w Szwecji, ale i poza jej granicami. Wilhelm Stenhammar, twórca ballady „Florez i Blanzeflor" uchodził jeszcze do nie dawna za wodza współczesnych modernistów szwedzkich, a jego bogata, gorąca i namiętna twórczość wzbudza powszechny szacunek i podziw dla szlachetnej sylwetki artystycznej kompozytora.

Na zakończenie tego bardzo interesującego koncertu wybrano dwa fragmenty z dramatu muzycznego Tora Aulina „Mäster Olof", opartego na tekście Augusta Strindberga.

Nie ulega wątpliwości, iż audycja osiągnie bardzo wysoki poziom artystyczny, gdyż przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie świetny dyrygent Nils Grevillius, solistą zaś wieczoru będzie europejskiej sławy śpiewak Joel Berglud — baryton.

PONIEDZIAŁEK 11 STYCZNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Arie i pieśni. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej. 12.50 „Wskazówki dla młodych matek": „O kąpieli niemowlęcia" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Świat się bawi (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka (płyty). 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 „30 minut włoskiej muzyki" w wyk. sekstetu Niny Mańskiej. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury": „Polski dorobek w zakresie nauk ścisłych" odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korwin-Sługocka — śpiew, Władysław Wochniak — skrzypce. 17.50 „O łosiu w Polsce" pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Praca zawodowa a ćwiczenia fizyczne" pogadanka. 18.30 Kwadrans jazzowej muzyki (płyty). 18.50 „O naszych sprawozdaniach giełdowych" pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert w wyk. małej ork. P. R. z udziałem Adama Astona—refreny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór literacki poświęcony Edwardowi Porębowiczowi. 21.35 Koncert chóru Eryano. 22.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. i Stefan Askenaze—fortepian.

Do bezrobotnych nauczycieli

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

LOPP w Dąbrowie Górniczej zwraca się do bezrobotnego nauczycielstwa z terenu Dąbrowy, aby zgłaszano się w biurze przy ul. Sienkiewicza 11 w terminie do 12 stycznia w godz. od 17 do 19 na kurs instruktorski III stopnia obrony przeciwgazowej.

Kurs będzie trwał od 19 stycznia do 18 lutego br. cztery dni w tygodniu po 3 godz. dziennie wieczorami.

Bezrobotni nauczyciele, którzy ukończą ten kurs z wynikiem pomyślnym mogą być zatrudnieni w charakterze płatnych instruktorów oplg.

Bezrobotne nauczycielki zasięgną wiadomości w Obwodzie LOPP-u, czy i one też mogą korzystać z powyższych kursów.

—oOo—

Echa zamachu

NA INŻ. GALLOTA

Energiczne dochodzenia prowadzone przez władze śledcze w związku z dokonanym bestialskim zamachem na inż. Gallota, dyrektora huty „Staszic" doprowadziły do zatrzymania kilku osób, które są poddane przesłuchaniu.

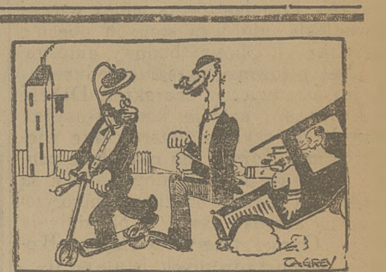
Według informacji, które udzielił władzom policyjnym przebywający w szpitalu inż. Gallot, zamachu dokonała nieznana mu kobieta.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się konsylium lekarskie, które ustali, czy uda się ofierze niepoczytalnego napadu uratować drugie oko.

—oOo—

× **WIECZÓR PIEŚNI I TAŃCA W SOSNOWCU.** Na czołowe miejsce wśród doborowych zabaw w Zagłębiu wysuwają się imprezy karnawałowe urządzane corocznie przez grono osób skupiających swe zainteresowania wokół szkoły muzycznej. Doborowy program, liczne atrakcje, znakomita orkiestra oraz obfity i tani bufet — oto czynniki dla których bale te są imprezami niezwykle frapującymi tutejsze społeczeństwo.

I w roku bieżącym — liczne grono miłośników muzyki i tańca — spotka się zapewnie 1 lutego na wieczorze pieśni i tańca — urządzanym przez Koło opieki przy szkole muzycznej w salach państwowego gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu. Wysyłanie zaproszeń rozpoczęto — tymczasem należy dobrze zapamiętać datę — 1 lutego 1937 r.



— Jaki pan smutny!?
— Mam tasiemca i nie wolno mi nic przeciwko temu robić!
— Dlaczego?
— Jestem członkiem związku ochrony zwierząt!

Koncert w sali sądowej

Scena rozgrywa się w sali sądowej w Nowym Jorku. Na ławie oskarżonych siedzi muzykant uliczny. Policjant, który go sprowadził, oskarża skrzypka o żebraninę. Oskarżony jest odziany w połatane ubranie, twarz niegolona, wygląd nędzny. Jedyne jego bogactwo to skrzypce.

Sędzia wypytuje podsądnego, czemu obrał sobie zawód tak niepewny, jak chodzenie po podwórzach i żebraninę, czy nie lepiej by było obrać stałe zajęcie, zapewniające jakie takie utrzymanie. Owszem, przytakuje skrzypek, ale z muzyką nie może się rozstać, sztuka jest jego ukochaniem i powołaniem, jest artystą i nie nadaje się do niczego innego. Nie może tak postępować, jak inni jego koledzy bezrobotni, którzy imają się różnych fachów, nie mających nic wspólnego ze sztuką, on musi grać bez względu na to, czy dostanie jakiś datek, czy nie.

Sędzia namyśla się parę minut; kto wie, może ten człowiek mówi prawdę, może jest to istotnie artysta, któremu los nie sprzyja? Tak, niech oskarżony zagra tutaj, na sali, wtedy okaże się, kogo się ma przed sobą, czy mówi prawdę.

Oczy skrzypka zabłysły, bierze instrument, próbuje kilka akordów, gra serenadę Szuberta. Miękkie tony skrzypiec płyną, melodia wzbija się pod strop sali sądowej. Skończył, oklaskuje go publiczność, klaskają nawet woźni sądowi.

Sędzia wydaje wyrok: w myśl prawa nie może go zwolnić od przepisanego na żebraninę jednodniowego aresztu. Podchodzi do skrzypka, obiecuje mu swoje poparcie w uzyskaniu stałej posady w jakiejś instytucji muzycznej.

Zbrojenia które wymierzone są przeciwko naszemu państwu

Zarządzenie wydane przez ministra lotnictwa Rzeszy o zakazie przelotów samolotów cywilnych nad obszarem między Wartą a Odrą, nie stanowi właściwie niespodzianki. Wymienione zarządzenie wskazuje jedynie, że prace przygotowawcze, które trwały już od pewnego czasu, zostały ukończone. Obecnie rozpocznie się właściwa budowa, otoczona tajemnicą i zabezpieczona przed wglądem ciekawych oczu nie tylko z ziemi, ale również i z powietrza.

Pomiędzy Gorzowem a Krosnem powstanie pas nowoczesnych fortyfikacyj, które stanowić będą nie tylko oparcie dla skrzydła armii niemieckiej, ale również stać się mogą pozycją wypadową na nasze ziemie. Wysunięta bariera żelaza i betonu w oparciu o umocnienia forteczne Frankfurtu i Kistrzynia niedwuznacznie wskazuje na zamiary III Rzeszy. Umacniając swój Śląsk i narzucając do pewnego stopnia wojnę pozycyjną na tym odcinku, Niemcy postępują w myśl wskazań swoich teoretyków wojskowych.

Należy również zwrócić uwagę na Prusy Wschodnie, będące ufortyfikowanym bastionem. Stałe zwiększanie liczebności armii w Prusach i prace fortyfikacyjne na tym obszarze wyraźnie odsłaniają niemieckie poglądy na ich granice wschodnią. Nie można również pominąć sprawy Gdańska. Dążność do całkowitego wyeliminowania z życia politycznego opozycji gdańskiej i do uzyskania „jednomyślnego" wyniku projektowanego plebiscytu pod hasłem włączenia Gdańska do Rzeszy, jeszcze bardziej zaostrza sytuację.

Zamiar fortyfikowania granicy polsko-niemieckiej i czechosłowacko-niemieckiej powstał już przed laty. Początki tych prac sięgają tego czasu, gdy zaczęto rozbudowywać Kistrzyń. Należy przypomnieć, iż prasa zagraniczna omawiała niejednokrotnie prace fortyfikacyjne Niemiec. Między innymi informowano o budowie podziemnych hangarów dla lotnictwa. Można stąd wywnioskować, że dzięki podziemnym pomieszczeniom Kistrzyń staje się wielką bazą wypadową dla lotnictwa niemieckiego w działaniach na wschód. Nie mniej poważną rolę odegrają umocnienia Frankfurtu.

W pasie między Odrą i Wartą zbudowano także wielką arterię komunikacyjną. Przechodzi ona mniej więcej równolegle do wznoszonych obecnie fortyfikacyj. Sposób budowy autostrady i jej położenie wyraźnie podkreślają jej strategiczny charakter. Dobrze rozbudowane arterie komunikacyjne pozwolą na szybkie przerzucanie większych mas wojska na określone punkty. W pracach tych niewątpliwie są brane pod uwagę oddziały zmotoryzowane na szeroką skalę. A oddziały te rosną. Oprócz trzech dywizyj całkowicie zmotoryzowanych istnieją jeszcze mniejsze oddziały dołączane do dywizyj piechoty. Fachowa prasa francuska i angielska wnioskuje z przebiegu manewrów armii niemieckiej, że zmotoryzowane oddziały, mając do dyspozycji odpowiednią sieć dróg, mogą przebywać dziennie do 200 km. Takie oddziały, mając zabezpieczone skrzydła przy pomocy silnych umocnień połowych, wykazują wielką ruchliwość, olbrzymią siłę uderzeniową i manewrową.

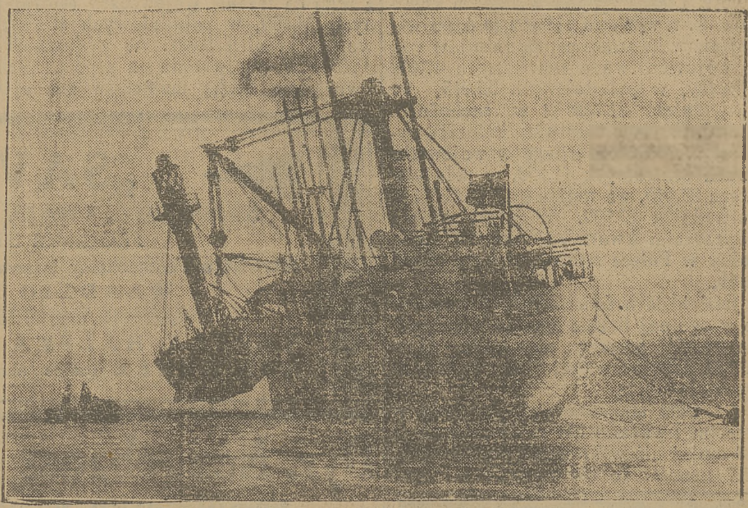
Umocnienia nadgraniczne mają za zadanie nie tylko osłonić zagłębie śląskie, ważne dla przemysłu niemieckiego, ale również zabezpieczyć najkrótszą drogę do Berlina. Poza tym te umocnienia, jak zresztą i każde inne odegrają doniosłą rolę jako osłona okresu mobilizacyjnego na pograniczu. Pas fortyfikacyj Odra—Warta stanowi dalszy, bardzo poważny krok naprzód w zbrojeniach niemieckich na odcinku zwróconym frontem do Polski.

„Swoboda" religijna
W RZESZY NIEMIECKIEJ

Walka rządu Rzeszy niemieckiej nie tylko z Kościołem katolickim staje się coraz ostrzejsza. Również wyznania protestanckie są prześladowane.

Podczas minionych świąt pastorzy z ambon przedstawiali słuchaczom ciężki stan gmin wyznaniowych.

Dwa z nich zasługują na specjalne uwzględnienie. W jednym zaznaczyli pastorzy, że walka z chrześcijaństwem przybrała w Trzeciej Rzeszy takie rozmiary, iż było by nonsensem mieć jeszcze nadzieję, że chrześcijańskie wychowanie i tradycja doznały opieki rządu.



Parowiec angielski „Belpamela" ładuje 120 tonowy statek-latarnię morską, który zamówiony został przez Rangoon. Ładunek jest tak pokaźny, że powoduje bardzo poważne odchylenie równowagi parowca.

Zrzeszenie „samo-chodów"

Kto ma samochód, łatwo znajdzie przyjaciół, którzy przy okazji chętnie będą chcieli przejechać się autem. Na drogach Francji i Ameryki często nieznajomi, którym los poskąpił fortuny na posiadanie własnego auta, zwracają się do jadących z uprzejmą prośbą, by ich podwieźć kawałek. Szanujący się właściciel samochodu nigdy bez uzasadnionej przyczyny nie odmówi prośbie pieszego wędrowca czy amatora darmowej przejażdżki.

Często jednak zdarza się, zwłaszcza we Francji, że spacerowicz pieszy zaproszony przez właściciela lub kierowcę samochodu, odmawia korzystania z przejażdżki. W 99 wypadkach na 100 możemy być pewni, że odmawiający należy do dziwnej organizacji, mającej swą siedzibę w Paryżu, noszącej znamienną nazwę „Les autopedes", co można by przetłumaczyć na „Zrzeszenie samo-chodów", czyli piechurów. Członkowie tego dziwnego zrzeszenia nie korzystają z żadnych pojazdów mechanicznych: nie jeżdżą ani koleją, już broń Boże samochodem czy nawet samolotem! W nagłych wypadkach, gdy już koniecznie trzeba gdzieś się pospieszyć, a nogi własne zawodzą, „samo-chody" korzystają z pojazdów konnych.

Ma więc i Francja swój egzotyczny klub ludzi, nie znających postępu w dziedzinie komunikacji. Takiego nie ma napewno ani w Ameryce, ani w Anglii.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do[illegible] się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Koruaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.